

Warszawianka

Oto dziś dzień krwi i chwały oby dniem wskrzeszenia był !
W tęczę Franków Orzeł Biały patrząc lot swój w niebo wzbił.
Słońcem lipca podniecany woła na nas z górnych stron.
Powstań Polsko skrusz kajdany dziś twój tryumf albo zgon.

Hej kto Polak na bagnety żyj swobodą Polsko żyj.

Takim hasłem cnej podniety.

Trąbo nasza wrogom grzmij trąbo nasza wrogom grzmij.

2. Tocz Polaku bój zacięty, ulec musi dumny car.
Pokaż jemu pierścień święty, nieulekłych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich, wrogom naszym wróży grób.
Niech krwią złane w bojach srogich, nasz z wolnością świadczy ślub.

Hej kto Polak na bagnety żyj swobodą Polsko żyj.

Takim hasłem cnej podniety.

Trąbo nasza wrogom grzmij trąbo nasza wrogom grzmij.

3. Grzmijcie bębny, ryczcie działa. Dalej dzieci w gęsty szyk.
Wiedzie hufce wolność, chwała, tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć nasz orle, w górnym pędzie, sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie, kto umiera, wolnym już!

Hej kto Polak na bagnety żyj swobodą Polsko żyj.

Takim hasłem cnej podniety.

Trąbo nasza wrogom grzmij trąbo nasza wrogom grzmij.